


**JOLANTA SASIADEK**
*redaktor wydania*

Słońce przygrzewa coraz mocniej, zimowe palta i buty idą w odstawkę, każdemu, kto żyw, przybywa energii, zapału i chęci, by odmieniać życie swoje i innych. Zacznijmy od siebie! Chcemy być, a przynajmniej czuć się lżejsi, radośniejsi, odmłodzeni. Przyroda daje nam dobry przykład, ale to tylko początek odnowy. Inspiracja. Kolejny krok to zajrzenie do własnego wnętrza. Czytajmy Biblię, będziemy mądrzejsi! – radzą wrocławscy bibliści (tekst na str. IV i V), nie tylko z okazji Biblijnej Niedzieli. A franciszkanie zachęcają anglojęzycznych cudzoziemców i rodaków, by przyłączyli się do nowo erygowanego duszpasterstwa (str. I). ■

## ZA TYDZIEŃ

- O wrocławskich DRAPACZACH CHMUR
- Grające, ŻYWE KAMIEŃ

Inauguracja w Ośrodku Duszpasterstwa Obcokrajowców Języka Angielskiego

## Very modern kościół

– Potrzebujemy wolontariuszy do śpiewu, czytania, tłumaczenia tekstów i uaktualniania strony internetowej – wylicza father Piotr Tymko OFM Conv, Rector of the New Pastoral Centre.

W kawiarence franciszkańskiej parafii pw. św. Karola Boromeusza przy ul. Kruczej we Wrocławiu, w niedzielne popołudnie zebrało się liczna grupa chętnych, by pomóc w tworzeniu Ośrodka Duszpasterstwa dla Obcokrajowców Języka Angielskiego. Do udziału w nim zachęcał jego rektor, o. Piotr Tymko, który niedawno przyjechał z misji w Ugandzie, oraz proboszcz o. Bronisław Staworowski.

– Warto umieścić w szkołach plakaty o tworzącym się duszpasterstwie i Eucharystii w języku angielskim – sugerował Dawid, przygotowujący się do matury międzynarodowej. Anglistka z gimnazjum proponowała, by katecheci informowali uczniów o nowej inicjatywie realizowanej w kościele franciszkanów. Miesz-


JOLANTA SASIADEK

kańcy nie tylko wrocławskich wspólnot przybyli na spotkanie i inauguracyjną Mszę św., podczas której homilię poświęconą Miłosierdziu Bożemu wygłosił bp Andrzej Siemieniowski. Krystylna z córkami Kasią i Sarą mieszkającą w parafii pw. MB Pocieszenia na wrocławskim Dąbiu. Po kilku nastu latach od powrotu z Anglii chciały przeżyć liturgię po angielsku. Jej oprawę muzyczną przygotował Dominik, który spędził 16 lat w USA, gdzie śpiewał w szkol-

**Inauguracyjne spotkanie anglojęzycznych cudzoziemców i rodaków poprowadził o. Piotr (w misyjnym habicie), w głębi o. Bronisław**

nym chórze. Do wykonania angielskich pieśni namówił dziewczęta z parafialnego zespołu „Asyż”. Czekają też na innych chętnych. Lucyna, związana z grupą Taizé, zachęcała, by zaprosić do duszpasterstwa bardzo aktywną młodzież akademicką. – Mój kościół jest *very modern* – chwaliła wspólnotę z Kruczej.

Powołany przez metropolitę wrocławskiego ośrodek zaprasza anglojęzycznych obcokrajowców i rodaków. **JOLANTA SASIADEK**

## ZOSTAŁO JUŻ TYLKO KILKA DNI


KUBA ŁUKOWSKI

Do 30 kwietnia musimy rozliczyć się z fiskusem za ubiegły rok. Pamiętajmy, że sami możemy zdecydować, na co przeznaczony zostanie 1 procent naszego podatku. – W zeszłym roku otrzymaliśmy w ten sposób 250 tys. złotych – mówi ks. Tomasz Burghardt, dyrektor wrocławskiej Caritas. – Środki te pomogły nam m.in. zorganizować wypoczynek letni dla dzieci. Jeśli chcesz przekazać 1 procent swojego podatku na rzecz wrocławskiej Caritas – za-

**Możesz wspomóc działalność Caritas na rzecz dzieci. Na zdjęciu świetlica przy ul. Słowińskiej we Wrocławiu**

nim złożysz zeznanie podatkowe, wpłać wyliczoną kwotę na konto: CARITAS ARCHIDIECEZJI WROCLAWSKIEJ, ul. Katedralna 7, 50-328 Wrocław, 22 1020 5242 0000 2902 0137 9452. Pamiętaj o dopisku: „1% podatku na organizację pożytku publicznego”. ■

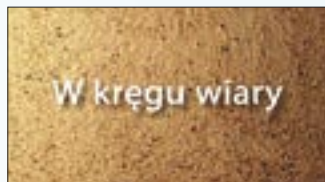
## Na ratunek zabytkom

**DOLNOŚLĄSKIE PEREŁKI** zabytkowej architektury wreszcie zostaną docenione – dosłownie i w przenośni. Na Dolnym Śląsku znajduje się 25 proc. obiektów wpisanych do rejestru polskich zabytków. Niestety, nasz region z kasy państwowej otrzymywał na ich renowację i utrzymanie nieproporcjonalnie mniej środków.

To się zmieni. W tym roku z ponad 100 mln z budżetu państwa, przeznaczonych na ratowanie historycznych perełek, Dolny Śląsk otrzyma około 20 mln. Jako pierwsze mogą liczyć na dofinansowanie wrocławskie kościoły pw. świętych Doroty, Stanisława i Wacława oraz Bożego Ciała, które otrzymają dotacje po 500 tys zł.

## W mediach

**PROGRAM „W kręgu wiary”**, emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



### NA FALACH 92

**FM** Radia Rodzina, w każdą niedzielę, o 9.40 prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”.



Fragmety tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: [www.archidiecezja.wroc.pl](http://www.archidiecezja.wroc.pl).

## Ręka i pieniądze

**TRZEBNICA.** Wciąż nie wiadomo, czy Ministerstwo Zdrowia zdecyduje się na refundację pierwszego w Polsce zabiegu przeszczepienia choremu ręki pochodzącej od zmarłego dawcy. W Powiatowym Szpitalu im. św. Jadwigi w Trzebnicy pionierską operację przeprowadzono 2 kwietnia 2006 r. 35-letniemu Leszkowi Opoce z Radomia przeszczepiona ręka służy coraz lepiej. Do tej pory szpital nie otrzy-

mał jednak zwrotu kosztów zabiegu oraz leczenia pacjenta, a rzecznik ministra zdrowia Paweł Trzciniński stwierdził, że niezamówione świadczenia (takie jak trzebnicka transplantacja) nie mogą być refundowane. Po medialnym szumie wokół sprawy wiceminister zdrowia Bolesław Piecha zapowiedział jednak, że istnieje szansa na refundację zabiegu. Trwa oczekiwanie na ostateczne decyzje.

## Nowa historia Polski?

### IPN-OWSKICH ODKRYĆ CIĄG DALSZY.

Czy da się napisać nową historię Polski na podstawie materiałów Instytutu Pamięi Narodowej? Na takie pytanie próbował odpowiedzieć prof. Włodzimierz Suleja, dyrektor dolnośląskiego oddziału IPN, podczas wykładu w ramach spotkań stowarzyszenia Pro Cultura Catholica, zorganizowanego 15 kwietnia. Zdaniem profesora, „nie było w Polsce takiej dziedziny życia, która nie by-



łaby celem zainteresowania służb specjalnych”. Jako przykład prelegent wybrał wydarzenie z końcówki lat 60., gdyż był to czas polowy PRL-u. W miejscowości Mirsk pojawiły się ręcznie pisane ulotki. Charakter

pisma wskazywał na uczniów szkół średnich. Dlatego zmuszono młodzież szkolną do napisania kartkówek, które w całości trafiły do ekspertyzy grafologicznej zarządzanej przez Służbę Bezpieczeństwa. Takie przykłady można mnożyć...

## Biblia słowem życia

### MAŁŻEŃSTWO – TAJEMNICA WIELKA.

W cyklu spotkań z Pismem Świętym i muzyką „Verbum cum musica” w kościele pw. Świętego Krzyża 15 kwietnia Mieczysław Guzewicz przekonywał słuchaczy, że cała Biblia mówi o małżeństwie. Małżeństwo jest powołaniem człowieka i wielką tajemnicą. Mimo odrębności płci, osobowości, charakterów, wzorców wyniesionych z domu, mąż i żona stają się jednym ciałem. Jest to jedna z tych prawd, których nie można do końca pojąć, a które urzeczywistniają się przez ich realizację. W miłości małżeńskiej potrzebne są cielesność i duchowość, a prze-



Mieczysław Guzewicz o małżeństwie mówi zawsze z radością

de wszystkim obecność Boga jako źródła i dawcy miłości. Kiedy o tym zapominamy, małżeństwo staje się udręką albo jedynie systemem prawnym.

## Nie zaprojektują barier

**WROCŁAW.** Studenci II roku architektury na Politechnice Wrocławskiej przez trzy dni oglądali stolicę Dolnego Śląska z perspektywy wózka inwalidzkiego. Jednym z uczestników przedsięwzięcia był Łukasz Frączek. Jego zadaniem było przeżycie normalnego dnia, z tą różnicą, że miał go spędzić na wózku inwalidzkim. Już rano okazało się, że na uczelnię musi jechać inną trasą niż zwykle, gdyż potrzebował skorzystać z autobusu niskopodłogowego. – Przez cały dzień byłem zdany na pomoc innych. Dużo kłopotów sprawiały mi zwykłe drobiazgi, jak choćby brak zamknięcia w toalecie dla osób na wózkach, z której musiałem skorzystać. Dzięki temu ćwiczeniu zrozumiałem, że czym innym jest spełnianie norm przy projektowaniu, a czym innym

budowanie z myślą o realnych sytuacjach, jakich doświadczają osoby niepełnosprawne – mówi Łukasz. Studenci przekonali się też, że wiele z wykonanych specjalnie dla wózków podjazdów jest zbyt stromych, by bezpiecznie się po nich poruszać. Marta Lewandowska zauważa, że pokonywanie pozornie małych nierówności czy różnic poziomów okazuje się trudne lub wręcz niebezpieczne szczególnie, gdy brak jest wprawy. – Studenci będą mieli za zadanie napisać esej o tym, czego doświadczyli podczas ćwiczeń – mówi prowadząca zajęcia dr Anna Bać. Wózki dla 15 osób biorących udział w trwającym od 11 do 13 kwietnia ćwiczeniu udało jej się zorganizować dzięki pomocy Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Agnieszka Gałwiazek, Matra Lewandowska i Radosław Dziadek – studenci architektury



KUBA LUKOWSKI

Szukają odpowiedzi na najczęściej stawiane pytania

# Obywatele Europy

Co się stało z trzema filarami tworzącymi fundament Starego Kontynentu? Jak je odnaleźć? Czy są jeszcze komuś potrzebne? – te pytania postawili młodzi ludzie tworzący stowarzyszenie „Civitas Europae”.

Dokumenty potwierdzające rejestrację stowarzyszenia odebrali zaledwie miesiąc temu, wcześniej jednak spotykali się i dyskutowali o zadaniach, którymi zamierzają się zająć. – Chcemy pokazać, że mówiąc o Europie, nie wolno pomijać trzech konstytuujących ją elementów – mówi Aleksandra Mazurek, studentka prawa i stosunków międzynarodowych, założycielka i prezes stowarzyszenia – religii judeochrześcijańskiej, prawa rzymskiego i filozofii greckiej. Zdaniem działaczy stowarzyszenia, szczególnie ten pierwszy filar wydaje się, szczególnie w ostatnich latach, dyskryminowany.

Tezy te potwierdzili uczestnicy pierwszej konferencji, zorganizowanej we Wrocławiu przez „Civitas Europae”.



Prof. A. Zoll (z lewej) i ks. prof. J. Krucina, były prezes Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Andrzej Zoll oraz wrocławski politolog prof. Zdzisław Winnicki mówili na niej o trzech europejskich filarach. Ks. J. Krucina podkreślił, że domagając się odniesienia do Boga w preambule Traktatu Konstytucyjnego, musimy pa-

miętać, że nie chodzi o sam zapis, ale o to, czy wniesie on do Unii Europejskiej wartości chrześcijańskie, które posłużą za jeden z fundamentów europejskich praw. A. Zoll zauważył problem objętości traktatu, liczącego ponad 800 stron. Wyraził obawę, że niewielu Polaków przeczytało go w całości. – Paniuje w nim duży prawny bałagan – mówił – i wydaje mi się, że Giscard d'Estaing skompromitował się, wyrażając zgodę na taki osta-

teczny wygląd dokumentu. Profesor zastrzegł jednak, że odrzucenie go byłoby równoznaczne z odrzuceniem idei, a ona powinna być przyjęta przez obywateli, którzy staną się mieszkańcami Unii

– Do wakacji chcielibyśmy zrealizować jeszcze trzy konferencje – mówi A. Mazurek – dotyczące religii, prawa i filozofii we współczesnej Europie. Od października chcemy przygotować program edukacyjny dla uczniów wrocławskich liceów. Do stowarzyszenia należą studenci większości wrocławskich uczelni. Działalność „Civitas Europae” adresowana jest głównie do uczniów szkół średnich i wyższych, ale wstęp na konferencje ma każdy. Wspólna, wielopokoleniowa, rozmowa, angażująca ludzi świata nauki i kultury, pozwoli pełniej spojrzeć na problemy współczesnej Europy. A. Zoll z uznaniem zauważył, że młodzi twórcy stowarzyszenia wypełniają przestrzeń debaty publicznej. Szczegóły działalności stowarzyszenia można znaleźć na stronie [www.civitaseuropae.eu](http://www.civitaseuropae.eu)

RADEK MICHALSKI

Choroba Parkinsona? Nie musisz być sam!

## Razem łatwiej

Chorobą Parkinsona w Polsce dotkniętych jest ok. 60–80 tys. osób. We Wrocławiu pomocą służy im Koło Przyjaciół Ludzi z Chorobą Parkinsona, działające tu od 10 lat w ramach Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem (TWK).

– Ma ono na celu informowanie o chorobie i metodach leczenia, organizowanie rehabilitacji, różnych form samopomocy – mówi Danuta Ossowska-Tarsia, prezes koła. – Chodzi o to, by uchronić chorych przed postawą rezygnacji, poczuciem osamotnienia, bezradności.

Koło organizuje comiesięczne szkoleniowe spotkania ze specjalistami, cotygo-

dniowe zajęcia rehabilitacyjne, rozprowadza materiały informacyjne, organizuje także imprezy towarzyskie i kulturalne, wycieczki, turnusy rehabilitacyjne. Comiesięczne, otwarte spotkania odbywają się najczęściej w każdy drugi wtorek miesiąca w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu (Rynek 58)

Msza św. w kościele Bożego Ciała z okazji Świątowego Dnia Osób z Chorobą Parkinsona staje się tradycją

o godz. 16.00. Więcej informacji można uzyskać na stronie [www.twkwroclaw.pl](http://www.twkwroclaw.pl) oraz w biurze TWK przy ul. Jedności Narodowej 121 (tel. 071 322 84 44; czynne za wyjątkiem świąt w godz. 9.00–13.00; w czwartki 15.00–18.00).

Osoby cierpiące na chorobę Parkinsona oraz ich bliscy zgroma-

dzili się 11 kwietnia na Eucharystii we wrocławskim kościele pw. Bożego Ciała. Koncelebrowanej Mszy św., sprawowanej w ich intencji w Świątowy Dzień Osób z Chorobą Parkinsona, przewodniczył diecezjalny duszpasterz służby zdrowia o. Damian Ostoja-Lniski OSP-PE. Podkreślał, że przy chorym trzeba przede wszystkim „po prostu być”, ofiarować mu troskę i miłość, zdobyć się na cierpliwość. Zmagającym się z chorobą Parkinsona za wzór wskazał postawę Jana Pawła II, który również cierpiał na tę dolegliwość. Za jego przyczyną została z niej uzdrowiona s. Marie-Simon Pierre.

AGATA COMBIK



**Z abp. Marianem Gołębiwskim**  
 oraz diecezjalnym  
 moderatorem Dzieła  
 Biblijnego **o. Marianem Arndtem OFM** rozmawia  
 ks. Andrzej Małachowski.

**Z** inicjatywy abp. Mariana Gołębiwskiego 3. niedziela Wielkanocy (w tym roku 22 kwietnia) została ustanowiona w archidiecezji wrocławskiej niedzielą biblijną. Istnieje potrzeba zorganizowanego działania w celu pogłębienia znajomości Pisma Świętego, które jest wyrazem naszej, nie zawsze uświadomionej, tęsknoty za Słowem Bożym. Albowiem nie samym chlebem człowiek żyje, lecz każdym słowem, które pochodzi od Boga.

**Ks. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI:** „Nieznanostwo Pisma Świętego jest nieznanostwem Chrystusa” – powiedział św. Hieronim. Jako chrześcijanie mamy naśladować Chrystusa, a to zakłada poznanie Go, a więc sięgania po Pismo Święte.

**ABP MARIAN GOŁĘBIWSKI:** – Pismo Święte to autentyczne Słowo Boga. To Jego Objawienie. W ten sposób Stwórca przemawia do człowieka. To jest list Boga skierowany do człowieka. To akt naszej wiary. Czytając Pismo Święte, słuchamy Boga i spotykamy Go. Liturgia Mszy św. składa się z dwóch części: najpierw spotkanie ze Słowem Bożym, a następnie z Eucharystią. Najpierw słucham i rozważam, a później przyjmuję. Wtedy Słowo zaczyna oświecać, uświęcać i zbawiać. Wierzę Słowu Bożemu i, tak przygotowany, przystępuję do stołu Pańskiego, do zjednoczenia z Chrystusem w Komunii św.

*W teologii mówi się, że nośnikiem Objawienia Bożego jest Pismo Święte i Tradycja. Trudno między nimi wyznaczać proporcje, ale w Polsce, podobnie jak w Anglii, jesteśmy mocno przywiązani do tradycji, stąd może mniejsza znajomość Pisma Świętego kosztem nadmiernie akcentowanej tradycji. Może ona wydawać się nam tak ważna, że zdolna będzie przysłonić Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym. Stąd niechęć do czytania.*

**ABP M.G.:** – Trzeba precyzyjnie wyjaśnić, co rozumiemy przez tradycję. Prawdziwa Tradycja idzie nurtem apostoelskim poprzez wieki. Tradycja obyczajowa nie



zawsze jest prawidłowa, często uwikłana w determinizm historyczny, jak na przykład wielkanocna poranna Rezurekcja. Zmartwychwstanie Chrystusa dokonało się w nocy, a nie wczesnym rankiem. Wtedy już było tylko stwierdzenie faktu: nie ma Go tu, grób jest pusty. Biblijna tradycja to żywe przepowiadanie Chry-

**Rodziny należące do Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie czytają Biblię na spotkaniach modlitewnych. Od lewej: Jolanta Łubik z siostrą, Regina i Franciszek Górni, Stanisława Szłósarczyk – animatorka rejonu Nowy Dwór – Gądów**

stusa, którego gwarantem jest Duch Święty.

*Jak zachęcić ludzi, by sięgali po Pismo Święte? Dzisiaj nie mamy czasu na czytanie księzek. W niektórych krajach czyta się wszędzie, na ławce w parku, na przystanku autobusowym, w metrze. My zaś w Polsce wybieramy opcję patrzenia na innych i oceniania. Opcja biernego obserwatora tego, co się dzieje.*

**O. MARIAN ARNDT:** – Rzeczywiście, wydaje się, że człowiek dzisiaj nie ma na nic czasu. Informacje konieczne do życia pozyskuje z gazety i telewizji. Ale kiedy przyjdzie na Mszę św.,

**Abp Marian Gołębiwski jako bibliista często sięga po Pismo Święte**



wszej archidiecezji niedzielę biblijną

# zdziesz mądry



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ MALACHOWSKI

dorośli. W niektórych parafiach jest prowadzona. Tematów jest dużo, szczególnie biblijnych. Dla przykładu, jedna księga Biblii na jedno spotkanie, i w ten sposób przez cały rok mamy Stary Testament. Ważna jest dyscyplina i systematyczność. Po jakimś czasie wypłynie się na głębie.

*Mój mistrz, ks. Włodzimierz Sedlak, kiedyś mi powiedział: całe życie Biblię czytałem, każdego dnia przez kwadrans, i w ten sposób od początku do końca przeczytałem już 17 razy. Podobno Władysław Reymont nie odstąpił od Biblii, póki całej nie przeczytał. Czytał bez przerw, dniem i nocą.*

O. M.A.: – Nam takich wychowców nie potrzeba, ale warto zauważyć, jak mało jest wśród nas takich, którzy całe Pismo Święte przeczytali. Mamy księgę Pisma Świętego na półce z książkami i pamiętamy o niej tylko wtedy,

gdy ksiądz do nas przychodzi po koledzie.

ABP M. G.: – Popatrzmy, jak czytają Biblię świadkowie Jehowy. My też mamy być świadkami Chrystusa i żyć według Ewangelii. Ale dla nas Biblia to nie jest wielka ilość cytatów, tylko żywe Słowo Boże.

*Wielkim miłośnikiem Biblii był Roman Brandstaetter. Jest jego piękna książka „Krag biblijny”.*

O. M.A.: – Ważna jest stałość i wytrwałość w czytaniu. Każdego dnia taka mała domowa celebrowanie biblijny. Godna polecenia metoda.

*– Warto mieć swoją ulubioną księgę Pisma Świętego, swój psalm, swój cytat biblijny. André Frossard zapytał Jana Pawła II, które zdanie z Pisma Świętego jest dla niego osobście najważniejsze. Bez chwili zastanowienia Ojciec Święty odpowiedział: „Poznacie prawdę, a prawda was wy-*

**Polemika między biblistami**  
(od lewej)  
**o. Marianem Arndtem OFM**  
i ks. Mariuszem Rosikiem

*zwoli”. Czy my też mamy takie osobiste, najważniejsze biblijne zdanie?*

O. M.A.: – W ramach duszpasterstwa biblijnego zachęcam ludzi do odnalezienia Pisma Świętego, do kupowania w prezencie, np. ślubnym. Pismo Święte musi być używane.

*Można radykalnie powiedzieć, że wszystkie książki na całym świecie to tylko komentarz do Pisma Świętego.*

ABP M.G.: – Biblia nie wyklucza innych książek. Jest między nimi wielka różnorodność. Z braku czasu trzeba rzeczywiście czytać tylko to, co najlepsze. Rozwój człowieka to sfera sacrum i profanum. Człowiek ma wiele aspiracji i ma prawo poszerzać swoje horyzonty, czytając inne książki. A Pismo Święte jest księgą szczególną, prowadzącą do zbawienia.

*Na zakończenie rozmowy warto przypomnieć, że ostatnio mamy bardzo dużo inicjatyw biblijnych. Prowadzone jest na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu specjalne Studium Biblijne, raz w miesiącu odbywa się cykl biblijno-muzyczny „Verbum cum musica”, w parafiach zakładane są kręgi biblijne, ukazuje się coraz więcej publikacji na tematy biblijne. Za to wszystko Bogu niech będą dzięki!*

ma okazję do słuchania Słowa Bożego. Z uwagą wysłuchane, aplikuje do własnego życia. Propozycję ma podczas homilii, która powinna być dobrze przygotowana i przemysłana.

*Homilia mniej emocjonalna, a bardziej rzeczowa. Mówi się, że dobra homilia to Pismo Święte i gazeta...*

ABP M.G.: – Można tak powiedzieć, że to przełożenie na egzystencjalny język Pisma Świętego z klarownym wyjaśnieniem i aplikacją do codziennego życia. Gazeta ukazuje praktyczne życie, informuje, jaka jest nasza codzienność, a Pismo Święte wskazuje, jak to życie powinno wyglądać. Gazeta informuje, Pismo Święte – formuje.

O. M.A.: – Homilia to jedno, a drugie to katecheza dla



## LISTY



## 42 lata tradycji

Trwałe małżeństwo, wzajemna miłość, troska i wierność powinny być przykładem dla dzisiejszego świata, jakże negatywnie nastawionego do rodziny. Krótkie „chcę” wypowiedziane podczas odnawiania obietnic sakramentalnych ma być świadectwem na całe życie. Dlatego od 42 lat w parafii pw. św. Bonifacego we Wrocławiu pielęgnowana jest idea ponawiania przyrzeczeń ślubnych i wspólnej modlitwy małżonków. Jej inicjatorami są proboszczowie wspólnoty: byli – śp. ks. inf. Waław Szetelnicki oraz obecny – ks. prałat Wojciech Tokarz. Od 1965 r. Msza św. odprawiana w Poniedziałek Wielkanocny, o godz. 13.30, sprawowana jest w intencji par, które obchodzą jubileusz lub rocznicę zawarcia sakramentu małżeństwa. W tegorocznej uroczystości udział wzięło prawie 90 par. Wartość i znaczenie rodziny chrześcijańskiej w budowaniu dzisiejszego społeczeństwa podkreślił w homilii bp Andrzej Siemieniewski. Podczas odnawiania ślubowania trzymając się za ręce małżonkowie nie kryli wzruszenia i łez. Uczestniczące w Eucharystii dzieci, wnuki i prawnuki jubilatów także z przejęciem dziękowały Bogu i modliły się w intencji swoich rodzin.

**ADAM BŁASZCZYK**  
alumn MWSD

## Z RR do Rzymu

Zbliża się 10. rocznica 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który w 1997 roku z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II odbywał się we Wrocławiu. Z tej okazji Radio Rodzina Rozgłoszenia Archidiecezji Wrocławskiej i Port Lotniczy im. Mikołaja Kopernika organizują 19 maja jednodniową pielgrzymkę do grobu Sługi Bożego Jana Pawła II. Przelot samolotem PLL LOT Boeing 767 na trasie Wrocław – Rzym – Wrocław. Wylot z Wrocławia o godz. 7.00, powrót o 23.00. Patronat medialny nad pielgrzymką sprawują „Gość Niedzielny” i „Niedziela”. Informacje w Ra-diu Rodzina, ul. Katedralna 4, tel. 71-3271197, na stronie [www.radiorodzina.wroc.pl](http://www.radiorodzina.wroc.pl) lub w Biurze Podróży „Panorama” ul. Piłsudskiego 38, tel. 071-3434441, 071-3411422.



Liceum Salezjańskie we Wrocławiu

## Wyjść z podziemia

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że wysłanie dziecka do szkoły, której centralnym punktem jest kawiarnia, to zły pomysł. Jednak pozory mylą...

Uczniowie i nauczyciele mówią o niej: kawiarenka. Nastrojowa, utrzymana w rustykalnym stylu, pełna starych sprzętów i drobiazgów, które zdobywał sam dyrektor liceum ks. Jerzy Babiak. To tutaj uczniowie najchętniej spędzają przerwy, a rano przychodzą nawet pół godziny przed zajęciami. Rozmawiają ze sobą, z nauczycielami. O sprawdzianach, zaliczeniach, o wątpliwościach dotyczących wczorajszej lekcji i dzisiejszej randki. O planach na przyszłość, o sensie życia. O wszystkim. Jak ktoś kiedyś powiedział, ucznia szkoły salezjańskiej pozna się po tym, że w naturalny i otwarty sposób rozmawia ze swoim nauczycielem, wychowawcą. To dla młodzieży jest odrochowate i oczywiste. W szkole spotyka się 135 uczniów i 23 nauczycieli, więc anonimowość jest wykluczona.

Źródeł klimatu szkoły należy szukać w „systemie prewencyjnym” św. Jana Bosko, twórcy salezjańskiej koncepcji wychowania. To przedziwne, że pomysł na odciążenie od zła i występku chłopców błagających się po turyńskich ulicach w XIX wieku okazuje się niezawodnym lekarstwem na poczucie odrzucenia i zagubienie współczesnej młodzieży. Nawet tej z najlepszych domów, w których coraz dotkliwiej brakuje czasu na codzienne kontakty. System prewencyjny zakłada nieustanną obecność wychowawcy przy wychowanku. Tak, aby dać młodemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, któremu towarzyszy jednak świadomość stawianych i egzekwowanych wymagań. „Być dobrym chrześcijaninem i uczciwym obywatelem” – to prosta i jasna dewiza, określająca cel szkoły, do którego zmierzają wszystkie działania wychowawcze. Także ta myśl św. Jana Bosko okazuje się zadziwiająco aktualna.

Uczeń liceum salezjańskiego może wybrać jeden z trzech profili kształcenia: humanistyczny, matematyczno-fizyczny lub biologiczno-chemiczny. Oprócz lekcji objętych programem nauczania szkoła oferuje zajęcia pozalekcyjne: przedmiotowe, językowe, sportowe i medialne. Bogaty jest program wymian międzynarodowych. LO współpracuje ze szkołami we Francji, Grecji, Hiszpanii, Niemczech, Norwegii i Turcji.



ZDJĘCIA ADAM BŁASZCZYK

U góry:  
**Uczniowie w strojach z emblematami szkoły podczas Targów Edukacyjnych**

Poniżej:  
**Lekcja przysposobienia obronnego**

Ważnym elementem programu wychowawczego jest działalność wolontariatu. Uczniowie stale współpracują z Rodzinnym Domem Dziecka nr 28, Pogotowiem Opiekunów z ul. Borowskiej oraz Świątlicą Środowiskową św. Jana Bosko. Latem ubiegłego roku Szkolna Grupa Misyjna pracowała w Ghanie, prowadząc prace budowlane i zajęcia z dziećmi.

Szkoła realizująca sprawdzony system wychowawczy jest szczególnie potrzebna w dzisiejszych czasach, więc jej popularność z roku na rok rośnie. Niestety, trudną do pokonania barierą w rozwoju liceum jest jego lokalizacja przy ul. Młodych Techników w przyziemiu budynku kościoła. Korzystając z gościnności parafii pw. Chrystusa Króla w pełni wykorzystuje wszystkie pomieszczenia, odczuwając coraz dotkliwiej brak sali gimnastycznej i pełnej gamy specjalistycznych pracowni. Wciąż żywa jest nadzieja, że władze miasta spełnią obietnicę przyznania odpowiedniego budynku szkolnego. Takiego, w którym znajdzie się także miejsce na kawiarenkę w centralnym punkcie szkoły.

**JANUSZ KACZOROWSKI**

Szczegółowe informacje: LO Salezjańskie Wrocław ul. Młodych Techników 17, tel. 071 373 45 31, [www.liceum-wroc.salezjanie.pl](http://www.liceum-wroc.salezjanie.pl)

## Zapraszamy

■ **DORTMUNDZKO-WROCŁAWSKA FUNDACJA IM. ŚW. JADWIGI** zaprasza młodzież do wzięcia udziału w projektach „Pobyty językowe” oraz „Praktyki zawodowe”. Pierwszy przeznaczony jest dla osób w wieku 18–26 lat, posiadających podstawową znajomość języka niemieckiego. W czasie tegorocznych wakacji młodzi ludzie, po przejściu rozmowy kwalifikacyjnej, otrzymają możliwość wyjazdu do Niemiec na 10–14 dni (bezpłatne zakwaterowanie i utrzymanie). Będą tam uczestniczyć w organizowanych przez dortmundzką parafię zajęciach (m.in. zaangażowanie na rzecz dzieci czy osób starszych), doskonalcąc zarazem w praktyce swe umiejętności językowe. Projekt „Praktyki zawodowe” przeznaczony jest dla młodzieży w wieku 20–26 lat, posiadającej bardzo dobrą znajomość języka niemieckiego. Umożliwia odbycie bezpłatnych, 6-tygodniowych praktyk w zakładach pracy w Dortmundzie, w terminie od 25.08 do 6.10. 2007 r. Więcej informacji, a także formularze, które należy przesłać do 30 kwietnia na adres fundacji (pl. Staszica 4, 50-221 Wrocław), znaleźć można na stronie [www.fundacja.sw.jadwigi.archidiecezja.wroc.pl](http://www.fundacja.sw.jadwigi.archidiecezja.wroc.pl)

■ **BIBLIJNE SPOTKANIE** z Pismem Świętym i muzyką odbędzie się w niedzielę 29 kwietnia, o godz. 19.00, w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Miliczu. W wielkanocnej edycji „Verbum cum Musica” ks. dr Stanisław Stasiak wygłosi wykład zatytułowany „Historia Józefa, syna Jakuba. Od więzów krwi do więzów wiary”. Część muzyczną wypełni koncert działającego obecnie przy salezjańskiej parafii pw. św. Michała Archanioła we Wrocławiu znanego chóru „Canta Nobiscum” pod dyktando Marka Pisarskiego.



## Lekcja historii i patriotyzmu

## Dziedzictwo Piastów

W 766. rocznicę bitwy pod Legnicą, 9 kwietnia, w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu, odprawiono Mszę św. w intencji beatyfikacji Henryka Pobożnego, księcia Śląska i Polski.

Na tę uroczystość licznie przybyło bractwo Fraternali Piastowskiej z komandorii wrocławskiej oraz Bractwo Rycerskie Ziemi Legnickiej. Konfrater Adam Maksymowicz w wykładzie „Dziedzictwo Piastów” wskazał na ich wielką rolę w historii Polski, dziś nieco zapomnianą. Do tamtego okresu historii szczególnie odnoszą się słowa, że „Mądry władca dobrze swój lud poprowadzi, a rządy rozumnego będą dobrze uporządkowane” (Syr 10,1). Tylko z pamięci spraw i dziejów minionych może wyrosnąć rozeznanie i rozumienie teraźniejszo-



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

ści, którą trzeba zagospodarować ku przyszłości. Odradzające się bractwa rycerskie stanowią okazję

**Bractwo Rycerskie Ziemi Legnickiej w kościele NMP na Piasku**

do poznawania historii Polski i szerzenia patriotyzmu.

**KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI**

**Ks. prałat dr Stanisław Dudek (1940–2007)**

## Odszedł po wieczną nagrodę

W kapłaństwie przeżył 43 lata. Był kanonikiem Kapituły Archikatedralnej, profesorem PWT i MWSD we Wrocławiu, dziekanem dekanatu Wrocław Krzyki, od 1991 r. proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia NMP we Wrocławiu Ołtaszynie

Studia teologiczne odbył w Seminarium Duchownym we Wrocławiu w gronie 46 kolegów (dziś już nie żyje 13). W 1964 r., przyjmując święcenia kapłańskie w Lubaniu Śl., został wikariuszem parafii św. Jana Apostoła w Oleśnicy. W latach 1965–69 studiował teologię fundamentalną w ATK w Warszawie. Po powrocie ze studiów przez 5 lat był katechetą w parafii katedralnej, a w seminarium duchownym prowadził wykłady z dogmatyki i religioznawstwa. W 1974 r. został proboszczem



MARIA GLUCHOWSKA

w Wierzbnie koło Świdnicy. W 1977 r. na KUL-u w Lublinie uzyskał doktorat. Jako adiunkt PWT we Wrocławiu aż do śmierci prowadził wykłady z teologii fundamentalnej. W latach 1980–91 był proboszczem parafii św. Henry-

ka we Wrocławiu. W jego życiu najbardziej liczyło się kapłaństwo. Chciał być bardziej księdzem niż teologiem, bardziej człowiekiem niż uczonym. Dlatego teologię traktował jako kapłańską służbę człowiekowi, a nie służbę nauce. Pozostanie w pamięci kapłańskiej jako zwyczajny, koleżeński, serdeczny, choć z wyglądu srogi i surowy. Zawsze gorliwy, pracowity, choć bez atrakcyjności. – Liczy się normalność, a nie awangarda nowości – często powtarzał. – Nie był modernistą ani krytykantem, raczej umiarkowanym optymistą – tak podczas pogrzebu 12 kwietnia wspominał go jego kolega kursowy – dziś arcybiskup metropolita przemysko-warszawski kościoła greckokatolickiego Jan Martyniak.

**KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI**

Najstarszy Eucharystyczny Ruch Młodych z parafii pw. św. Siostry Faustyny we Wrocławiu

# Pójdziemy razem piechotą do nieba

Pan Jezus sam przyszedł do mnie i dostrzegłam Jego oblicze w twarzach dzieci, które powołał do wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych.

Dzieci uczących się w Szkole Podstawowej nr 91 im. Orłąt Lwowskich i należących do parafii św. Faustyny we Wrocławiu. Koło ERM to nadzieja i skarb parafii. Idziemy wspólnie piechotą do nieba, bo warto.

## To już 13 lat

Wszystko zaczęło się 13 lat temu, kiedy uczniowie SP 91 postanowili wystawić szkolne jasełka na Boże Narodzenie. Śp. Teresa Kluźniak, katechetka, wspierała ich, poświęcając swój czas, aby pomóc w przygotowaniach. Po premierze dzieci z jeszcze większym zapałem i optymizmem rozpoczęły pracę nad misterium wielkanocnym. Wkrótce stworzyły dość liczną grupę, której ta praca dawała ogromną satysfakcję i radość. Chcąc lepiej się poznać, wraz z katechetką pojechały na wycieczkę w okolice Karpacza.

– Zamysł założenia ERM w szkole powstał w 1994 roku podczas Wrocławskich Dni Duszpasterskich – wspominała śp. T. Kluźniak. Postać katechetki o bogatej osobowości i głębokiej duchowości jednoczyła uczniów przejawiających różnorodne talenty, umiejętności oraz ogromny potencjał wewnętrznej energii. I tak powstała pierwsza w diecezji wrocławskiej formacja Eucharystycznego Ruchu Młodych w Szkole Podstawowej nr 91, znajdującej się wtedy na terenie parafii pw. Świętej Rodziny. Liczyła 50 uczniów z klas IV–VIII. Opiekunem duchowym został proboszcz ks. prałat Stanisław Pikul, który zawsze wspierał pomysły i przedsięwzięcia grupy. Mówił, że te dzieci są nadzieją parafii. Początkowo uczestnictwo w ERM kojarzyło się uczniom ze złożonymi do modlitwy rękami i wzrokiem skierowanym cały czas w niebo. Tymczasem poznawanie się, wspólne przebywanie, pozytywne oddziaływanie na siebie wytworzyło trwałe więzi i przyjaźni pomiędzy dziećmi. Przedstawienia teatralne, akcje charytatywne, przygotowywanie nabożeństw, adoracji Najświętszego Sakramentu, udział w procesjach z okazji świąt stały



ARCHIWUM ANINY ZAGÓRSKIEJ

się tradycją ERM. Dzieci doświadczyły, że dewiza ruchu „być na co dzień lepszym” nie oznacza nudy, lecz wymaga aktywności, zapału i przynosi radość.

W uroczystość Chrystusa Króla, 26 listopada 1995 roku, członkowie naszego ERM wygłosili po raz pierwszy słowa uroczystego Aktu Zawierzenia Jezusowi w kościele parafialnym. Tego dnia koło zyskało sztandar i nadano mu imię św. Brata Alberta.

## Pełne ręce

Piotr z klasy VI b przypomniał nam, że Brat Albert przekazywał wiarę poprzez uczynki miłosierdzia. W swojej refleksji podkreślił też, że powinniśmy być oddani Bogu i w pełni Mu ufać, jak św. Brat Albert. Postanowiliśmy więc mieć zawsze pełne ręce dobrych czynów. – ERM daje mi świadomość, że jestem częścią Kościoła – wyznała Karolina z III a. Taka postawa jest naszą odpowiedzią na dar wiary. Chcemy w ludziach dostrzec oblicze Chrystusa.

W 1995 r. naszą działalnością zainteresowały się środki masowego przekazu i w marcu uczniowie udzielili wywiadu Telewizji Polskiej jako przedstawiciele jednego z pierwszych powołanych do istnienia kół ERM. W 1997 wzięliśmy udział w 46. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym i wizycie papieża Jana Pawła II we Wrocławiu, co stało się niezapomnianym, głębokim przeżyciem religijnym.

## ERM dzisiaj

Obecnie do naszego ERM należy 30 uczniów z klas III–VI, stawiających sobie wymagania, jak ich starsi koledzy w przeszłości. Odeszła pani Teresa. Każdego roku przechodzą do gimnazjum starsi i przybywają nowi członkowie. SP 91 przyjęła imię Orłąt Lwowskich, co otworzyło przed dziećmi nowe zadania naśladowania i szczenia postaw patriotycznych. Członkami ERM są mali mieszkańcy parafii Świętej Rodziny i utworzonej w 2001 r. wspólnoty św. Siostry Faustyny. Ojcem duchowym ERM jest ks. Marek Dudkowski, proboszcz tej drugiej parafii, na terenie której obecnie znajduje się szkoła. Służy dzieciom sakramentem pokuty i czuwa nad prawidłowym kształtowaniem ich sumień. – Chcę służyć Panu Jezusowi – mówi

Natalia z klasy III c. – Dzięki ruchowi staram się mieć dobre serce.

Dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych uczestniczą w spotkaniach formacyjnych w każdy czwartek, w salce katechetycznej w szkole.

Celem zajęć jest pobudzenie do osobistej modlitwy, wychowania eucharystycznego i codziennego rachunku sumienia. Wszyscy prenumerują miesięcznik „Promyk Eucharystii”. – Wstąpiłam do ERM, bo chcę być blisko Jezusa i chcę rozumieć Ewangelię – mówi Julia z III a. Cały rok uczniowie opiekują się grobami i pomnikiem Orłąt Lwowskich na cmentarzu Sępólno. Dbają o czystość, kwiaty i pamiętają o modlitwie za zmarłych. Organizujemy akcje charytatywne na rzecz różnych środowisk. Dzieci zebrały ozdoby choinkowe dla pacjentów szpitala psychiatrycznego w Lublińcu, wnosząc atmosferę radości i miłości na okres świąteczny, oraz pluszowe zwierzątka dla dzieci przewlekle chorych z wrocławskich szpitali. Zgromadziły też przybory szkolne dla Schroniska św. Brata Alberta i Oddziału Matki z Dzieckiem. – Uczestnictwo w ERM daje mi siłę, wiarę, nadzieję i uczy większej miłości. Staję się lepszym człowiekiem i będę miała z Panem Bogiem lepszy kontakt – zwierzyła się Ola z IV a.

Absolwenci szkoły należący do ruchu stają się jego animatorami. Jeden z nich powiedział: – Praca nad charakterem, zwalczanie własnych słabości jest niezwykle trudne. Aby zrobić postęp, należy spojrzeć krytycznie na siebie, a to wymaga wielu wyrzeczeń. Lecz kto powiedział, że to począć, gdy zabraknie paliwa?

**ANNA ZAGÓRSKA**  
katechetka